# GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SRODA

8 SIERPNIA 1917.

NR. 186. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40. rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).




## Zmiana osób nie systemu.

Kto po wielkiem przesileniu parlamentarnem i kanclerskiem w Niemczech wielkich spodziewał się rzeczy, doznał dużego zawodu. Już przed tygodniem wskazywano na tem miejscu w „Głosie Narodu“ na prawdopodobieństwo małego plonu tego przesilenia, które zaczęło się tak dramatycznie, do punktu kulminacyjnego doszło w przeforsowaniu przez Bethmanna Hollwega tak wartościowej w przyszłości zdobyczy. jak równe prawo wyborcze do sejmu pruskiego a na razie dramatycznie zakończyło się upadkiem co dopiero zwycięskiego kanclerza i powołaniem jako jego następcy męża, o którego istnieniu przed wojną, poza ciasnem kołem kilku dykasteryi urzędniczych nikt wogóle nie wiedział. Z jego wstępnej mowy w parlamencie dowiedziano się, że „nowy człowiek“ na urzędzie kanclerskim staje na gruncie rezolucyi pokojowej parlamentu, „jak on ją rozumie“, z czego koła prawicy i aneksyoniści odpowiednie dla siebie wysnuli wnioski, dowiedziano się daje, że akceptuje orędzie cesarskie z 11. lipca rb. w sprawie równego prawa wyborczego w Prusach i że uważa za pożądane celem wzmocnienia stosunku między parlamentem a rządem „powołanie na kierujące stanowiska mężów, którzy obok osobistej kwalifikacyi na kierujące stanowiska posiadają także pełne zaufanie wielkich stronnictw i reprezentacyi narodu“. Rozwiązanie tego problemu miało nastąpić po powrocie cesarza z frontu wschodniego dnia 4. bm. Z kalendarzową punktualnością cesarz dnia tego wrócił, a nazajutrz, w niedzielę, ogłoszono przyjęte przez niego zaproponowane mu przez kanclerza zmiany w rządzie Rzeszy i Prus.

Rezultat finalny całego przesilenia jest taki, że gwałtem ciśnie się pod pióro łacińskie zdanie „Parturiunt montes.....“, albo nasze dobre przysłowie: „Z wielkiej chmury mały deszcz“. Lista nowych ludzi, onegdaj w Berlinie ogłoszona, a mimo telegrafów i telefonów z takiem opóźnieniem zakomunikowana pismom krakowskim, pokazuje, że o parlamentaryzacyi czyto rządu Rzeszy, czy rządu pruskiego lub choćby o poważnem zapoczątkowaniu jej niema mowy, mimo, że powołano po jednym wybitnym parlamentaryuszu do rządu Rzeszy i do gabinetu pruskiego, coprawda więcej jako fachowców aniżeli polityków. Poza dwoma parlamentaryuszami powołano jeszcze dwóch urzędników autonomicznych, także dla załatwiania spraw przedewszystkiem techniczno-fachowych. Obaj nie są posłami, taksamo nie jest nim pierwszy socyalista, którego powołanie na wysokiego urzędnika etatowego, na podsekretarza stanu jest urzędowo zapowiedziane. Resztę nowych ludzi stanowią urzędnicy różnych kategoryi, którzy w polityce czynnego nie brali udziału i którzy przeważnie są nieznani. Nowy kanclerz próbuje jeszcze starej metody, nieco szerzej niż dotąd pojętego systemu biurokratycznego z lekkiem przysunięciem go na lewo. Postarał się jednak równocześnie o konserwatywne hamulce, aby z góry powstrzymać zakusy skierowania wozu państwowego zbytnio na lewo.

Najwięcej oczywiście interesować będzie opinię publiczną powołanie owych dwóch parlamentaryuszów do rządu, przywódcy centrum w parlamencie na ministra sprawiedliwości w Prusach, a jednego z przywódców frakcyi narodowo-liberalnej w sejmie pruskim i II wicemarszałka tej Izby na sekretarza stanu urzędu sprawiedliwości Rzeszy. Trudno osądzić, czy przyświecała jaka głębsza myśl pomysłowi przerzucenia działacza centrowego w parlamencie Spahna do ministerstwa pruskiego, a działacza narodowo-liberalnego w sejmie pruskim dra Krausego do rządu Rzeszy. Podpada to w każdym razie. Tyle jest pewnem, że ci dwaj znani z umiarkowania i układności politycy zbyt wielkich trudności obu gabinetom, poza nimi czysto urzędniczym, czynić nie będą, a nie można pozbyć się obawy, czy powołanie dotychczasowego przywódcy centrum do rządu pruskiego nie będzie krępowało samodzielności tego stronnictwa wobec rządu, gdyby dotychczasowe tradycye rządu nie miały wobec zmienionych stosunków uledz zmianie i zamierzono kontynuować politykę konserwatywno-reakcyjną w duchu dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Loebella, junkra czystej krwi. Nie trzeba też zapominać, że nowy pruski minister sprawiedliwości Spahn liczy 72 lat życia, a zatem znajduje się w wieku, w którym się raczej schodzi z areny politycznego działania aniżeli obejmuje teki ministeryalne i to w czasach tak strasznie krytycznych jak obecne. Nas specyalnie obchodzi tu jeszcze fakt, że obok niego członkiem ministerstwa pruskiego został także powołany na szefa urzędu żywnościowego naczelny prezes Pomorza v. Waldow, ten sam, który przez lat 10, do r. 1913, był naczelnym prezesem w Poznaniu i który tam jako narzędzie hakatystycznego rządu pobocznego sprawował tak srogie rządy, że Bethmann Hollweg, chcąc złagodzić nieco zewnętrzne formy dotychczasowej polityki antypolskiej, zniewolony był usunąć go z Poznania i przenieść na spokojniejsze miejsce do Szczecina. Mężem tego samego pokroju był dymisyonowany teraz minister spraw wewnętrznych v. Loebell, który na radzie koronnej głosował przeciw Bethmannowi w sprawie równego prawa wyborczego, który jednak, gdy przyjaciele jego wyintrygowali niemiłego mu kanclerza, miał szczerą ochotę służyć jego następcy, aby z reakcyjnego dotychczasowego prawa wyborczego uratować co się da w interesie junkrów. Nam specyalnie kazał jeszcze tego roku „na kolanach“ dziękować za szczęście przynależenia do Prus i wogóle czynił on wszystko, aby ludności polskiej wybić z głowy wszelkie nadzieje jakichś nowych oryentacyi, o których jej prawił Bethmann Hollweg. Nowy kanclerz zrezygnował jednak z jego usług, obawiając się sprawować swoje włodarstwo, obciążone tak niebezpiecznym inwentarzem. Tak samo odszedł z areny berlińskiej blizki mu duchem minister rolnictwa, wykonawca ustawy wywłaszczenia, także przeciwnik równego prawa wyborczego, o którego dwulicowej roli w sprawie polskiej obszerniej była mowa w ogłoszonych niedawno w „Głosie Narodu rewelacyach. Następcami obu tych ministrów zostali urzędnicy, którzy pod względem politycznym są dotąd niezapisaną, kartą, tak samo jak reszta mężów, których nowy kanclerz powołał na swoich doradców. Jakiejś nowej polityki wybór nowych ludzi dra Michaelisa nie zapowiada, na wzmocnienie wpływu parlamentu się nie zanosi, problem ten zdaje się być obecnie więcej jeszcze nierozwiązanym problemem, aniżeli w czasie słynnego ataku posła Erzbergera w komisyi budżetowej parlamentu i sprowadzania na gwałt do Berlina następcy tronu, Hindenburga i Ludendorffa na tyle denerwujące wszystkich narady.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

Fr. Sal. Krysiak.

## Odpowiedzialność państwa za szkody wojenne

Możemy z dumą przytoczyć uchwałę sejmu polskiego z r. 1792 o odpowiedzialności państwa za szkody wojenne, wyprzedzającą inne państwa w moralnem pojmowaniu tej kwestyi:

Uchwała ostatniego sejmu polskiego warszawskiego z r. 1792 brzmi:

„Kiedy zuchwała napaść przymusza najspokojniejszy lud do wzięcia odpornej broni, klęski i nieszczęśliwości, wynikające z wojny, powinny być zarówno od wszystkich dzielone. W takim razie cały naród uważa się za jedną familię; majątki i dobra szczególne, za dobro ogólne; szkody prywatnych, za stratę wszystkich. Na tych prawidłach sejm konstytucyjny postanowił i najuroczyściej zaręczył: iż w przypadku wtargnięcia wojsk nieprzyjacielskich w granice Rzeczypospolitej, spustoszenia czyichkolwiek majątków, przez spalenie miast i wsi, albo rozproszenie osiadłego w nich ludu, braterską całego narodu składką nagrodzone zostaną: do czego, po skończonej wojnie, nadzwyczajną komisyę, dla obrachowania szkód poniesionych, sejm wyznaczyć przyrzekł“.

Dr. K. B.

## Rosya a Finlandya.

(*) Między sejmem finlandzkim a tymczasowym rządem rosyjskim doszło obecnie do zupełnego rozłamu. Ponieważ wiadomości telegraficzne nie dają dostatecznego obrazu sytuacyi, wyjaśnimy go w kilku rysach.

Dzień, w którym wybuchła rewolucya rosyjska, stał się zarazem dniem wolności dla Finlandyi. Już 21 marca wydał pierwszy rząd prowizoryczny manifest, w którym przywrócił konstytucyę w Finlandyi. Manifest był przesiąknięty cały nowemi ideami,, a tylko na żądanie kadetów dodano postanowienie, że sejmowi finlandzkiemu zostanie przedłożony projekt nowej organizacyi władzy.

Nowy senat finlandzki wypracował ustawę rozszerzającą prawa samorządne Finlandyi ale przekazującą dotychczasowe prawa cara na rzecz rządu tymczasowgo. Skoro ta ustawa została przedłożona sejmowi, ten zmienił ją zupełnie i w tym nowym tekscie uchwalił 136 głosami przeciw 55. Nowa ustawa jest bardzo krótka. Powiada ona:

Skoro ustały prawa monarchy, ma obowiązywać na mocy uchwały sejmu w Finlandyi, co następuje: Art. 1. Finlandzki sejm uchwala, potwierdza i wprowadza wszystkie ustawy Finlandyi łącznie z tymi, które odnoszą się do budżetu, podatków i ceł. Sejm rozstrzyga wszystkie sprawy, które dotychczas były stanowione przez cara. Ustawa niniejsza nie odnosi się do spraw polityki zagranicznej, ustaw wojskowych i zarzadu wojskowego.

Art. 2. Sejm zbiera się na peryodyczne sesye bez specyalnego zwołania i uchwala aż do zaprowadzenia nowej formy rządów, długość trwania sesyi. Sejm ma prawo rozpisywać nowe wybory i stanowić o jego rozwiazaniu.

Art. 3. Sejm ustanawia władze wykonawcze w Finlandyi. Najwyższa władza wykonawcza spoczywa czasowo w rękach ekonomicznego departamentu finlandzkiego senatu, którego członków sejm wybiera i zwalnia.

Ustawa ta została przyjęta z tem, że ma być przedłożoną do zatwierdzenia prow. rządowi rosyjskiemu, co uchwalono 104 głosami przeciw 86. Właściwie nie było to więc ogłoszenie zupełnej samodzielności, ale jak najdalej posuniętej autonomii. Uchwała ta wywołała jednak w Rosyi burzę mimo, iż była zupełnie zgodna z deklaracyą ogólnego kongresu Rady Rob. Żołn. odbytego dn. 3 lipca, który dla Finlandyi właśnie tych samych praw się domagał, a ostateczne rozstrzygnięcie kwestyi finlandzkiej zastrzegł konstytuancie.

Obecnie sytuacya się zmieniła i organy rządu tymczasowego głoszą, że Finlandya odrywa się od Rosyi. Ostatecznym powodem tej zmiany jest odmówienie przez sejm finlandzki przyjęcia pożyczki rosyjskiej w sumie 350 mil. rubli. Mimo usilnych zabiegów sejm pożyczki nie przyjął. Ostatecznie po długich targach uzyskano tylko tyle, że Finlandya dała pożyczkę 125 mil. rubli i oświadczyła gotowość zapłacenia swych zakupów zboża i mąki w sumie 68 mil. rubli.

Nie jest prawdopodobnem, aby Finlandya zechciała dopuścić do zaostrzenia się zatargu. Zależna w zupełności ekonomicznie od Rosyi, musi uledz jej wpływowi, a obecny spór wobec zgodności dawniejszych uchwał Rady Robotn. Żołn. z uchwaloną ustawą wskazuje, że Rosyi chodzi raczej o formę niż o treść ustawy. Rosya pragnęła być zapytaną o zdanie przed uchwałą sejmu, a nie po jej powzięciu.

## W sprawie ulg podatkowych.

Rozporządzenia cesarskie z 28 sierpnia 1916 Dz. p. p. Nr. 280 i 281 zaprowadziły dodatek wojenny do podatków bezpośrednich i podwyższyły bardzo znacznie opłaty stemplowe i bezpośrednie a nie zawierały żadnych ulg ani wyjątków dla naszego kraju, chociaż prawie cały był nawiedzony inwazyą nieprzyjacielską, pożogą wojenną, ewakuacyą ludności i dotąd tych klęsk doznaje. Wszystkie gospodarcze instytucye naszego kraju odrazu podjęły pod przewodnictwem Banku krajowego a z poparciem Wydziału krajowego starania, aby skłonić rząd wiedeński do wyjęcia naszego kraju z pod tego nowego a wielkiego ciężaru, obliczonego w przybliżeniu na sumę około 30 milionów koron rocznie, przynajmniej na czas wojny i dwa lata po wojnie. Na takie wyjątkowe traktowanie Galicyi, chociaż uzasadnione całkiem wyjątkowem położeniem i losem, rząd się nie zgodził, ale obiecał wydać w porozumieniu z przedstawicielami instytucyj gospodarczych i Koła polskiego zarządzenia administracyjne, dopuszczające i rozszerzające indywidualne przyznawanie ulg podatkowych i należytościowych tym, którzy na to będą zasługiwać. Rozważanie, w jaki sposób ma się to stać, trwało długo w dwóch subkomitetach w tym celu ustanowionych z posłami Zieleniewskim i Loewensteinem, jako przewodniczącymi, a dr. Grossem i dyr. Michalskim, jako referentami, potem zaś w biurach ministeryalnych. Wreszcie wydanych zostało pod datą 25. kwietnia kilka rozporządzeń i reskryptów ministerstwa skarbu, które w związku z dawniejszem rozporządzeniem z 30 listopada 1915 i z paru poprzednio wydanymi reskryptami (z 27. i 29. listopada 1916 oraz z 24. stycznia 1917) zawierają rozmaite ulgi w opłacaniu zarówno podwyższonych podatków bezpośrednich, jak i należytości stemplowych i bezpośrednich.

Nie łatwą jest rzeczą na podstawie tych rozporządzeń i reskryptów zdać sobie sprawę z tego, na czem polegają najnowsze ulgi a jeszcze trudniej, kto i w jaki sposób może z nich korzystać. Na to trzeba być znawcą rzeczy, takim np. jak były profesor skarbowości w Uniwersytecie Jagiellońskim, Dr Jerzy Michalski, dyrektor Banku krajowego, który też właśnie wydał broszurę p. t. „Najnowsze ulgi w dziedzinie podatków bezpośrednich i opłat (t. zw. należytości)“. Broszura ta obejmuje na 40 stronicach druku systematyczne zestawienie i objaśnienie ulg, obmyślanych przez rząd dla złagodzenia ciężaru podatków i opłat skarbowych w krajach, dotkniętym zniszczeniami wojennemi. Ta sama broszura jest bardzo pomocną do ogólnego zoryentowania się w charakterze, wartości i znaczeniu dozwolonych i zamierzonych ulg, ale jeszcze wcale nie wystarcza do dokładnego zapoznania się, jakie ulgi podatkowe i należytościowe możliwe są do uzyskania w konkretnych wypadkach, przez poszczególnych kontrybuentów, a co najważniejsza, nie wystarcza do poznania praktycznego sposobu ich uzyskania. Tak szan. autor, jak i nowe rozporządzenia ulgowe powołują się na poprzednie, w części tylko zniesione rozporządzenie ulgowe z 30. listopada 1915, które jest tak zawiłe, że potrzebowało objaśniającej broszury, wydanej przez Krajową Dyrekcyę skarbu, a obejmującej 150 stronic druku z mnóstwem formularzy.

To wszystko razem wzięte sprawia. że człowiek wykształcony musi się dobrze napocić i nastudyować, żeby się dowiedzieć, o jakie ulgi i jakim sposobem może się starać; mimo tego zaś będzie miał jeszcze na każdym kroku wątpliwości, czy poczyniwszy starania o możliwe ulgi, rzeczywiście je otrzyma. Jeżeli się rozchodzi o duże kwoty podatkowe, o setki i tysiące koron, opłaci się kontrybuentowi poszukać porady prawnej u adwokata lub innego doradcy prawnego, biegłego szczególniej w rzeczach podatkowych; straci połowę ulgi na adwokata, ale zostanie mu może w zysku przynajmniej druga połowa wywalczonej ulgi. Ale co ma począć „misera contribuens plebs“ — te tysiączne rzesze mniejszych podatników, którym się nie opłaci szukać kosztownej pomocy u adwokata prawdziwego — i chybą skazani są na pomoc adwokatów pokątnych?

W zupełności uznajemy doniosłość ulg, możliwych do osiągnięcia na podstawie świeżo wywalczonych i wydanych rozporządzeń ministeryalnych. Dyrektor Michalski, który w tym względzie ma największą zasługę, ocenia wartość tych ulg na 8 do 9 milionów koron, zachęca więc najusilniej w swej broszurze do dokładnego zapoznania się z temi ulgami, do rozszerzania o nich wiadomości i do starania się o przyznanie możliwych ulg. Powiada szan. autor, że jesteśmy krajem klasycznej ignorancyi przepisów skarbowo-prawnych i że z powodu ich nieznajomości i unikania trudu dokładnego zapoznania się z obowiązującem prawem, łacno narzekamy tylko przy każdej sposobności na władze skarbowe, a płaciliśmy i płacimy bezpotrzebnie bardzo znaczne sumy.

To jest prawdą w pewnej mierze, ale prawdą jest i to, że tak zawiłych przepisów i formalności skarbowych, tak długich i drobiazgowych instancyj i takiego lekceważenia interesów opodatkowanej ludności przez przepisy i przez władze skarbowe, jak właśnie w Austryi, w stosunku szczególniej do naszego kraju, trudno znaleźć na świecie wśród państw o wyższej kulturze. To się nam daje dotkliwie uczuwać i wcale nie może ułatwiać, lecz właśnie jak najwięcej utrudnia podatkowe wyrobienie społeczeństwa. Przyczyna główna tkwi w tem, że ustawy skarbowe kują i rozporządzenia wykonawcze wydają i wykonują obcy nam biurokraci wiedeńscy. Są oni napojeni uczonością i drobiazgowością niemiecką, a przytem nie znają i nie odczuwają stosunków i potrzeb naszych, a choćby się na tem rozumieli, nie zdołają się do tego zastosować, bo chcą koniecznie wszystko na jedną miarę i modłę w całem państwie kształtować, chociaż stosunki, ludzie, ich uzdolnienia i usposobienia, warunki pracy — wszystko jest bardzo różnem i odmiennem. Stąd ciągła walka życia z przepisami narzuconymi. Inaczej stanęłaby sprawa, gdybyśmy sami dla siebie mogli stanowić o podatkach i opłatach skarbowych i sami się troszczyć o ich wykonywanie, a wiedzieli, że idą na zaspokojenie naszych potrzeb i interesów. Wówczas mniej troszczylibyśmy się o drobiazgowość i kunsztowność prawniczą i biurokratyczną, a więcej dbalibyśmy o jasność i prostotę przepisów, wiedząc, że ani stan oświaty, ani usposobienie, ani potrzeby życiowe naszego społeczeństwa nie znoszą zawiłości i biurokratycznej formalistyki.

Z tem należało zerwać przynajmniej w skarbowych przepisach ulgowych na czas wojny co do krajów, które są nią bezpośrednio nawiedzone i nie mają ani czasu, ani spokoju, ani usposobienia moralnego, żeby się zajmować studyowaniem zawiłych przepisów i wolą, o ile możności, nie płacić bez przymusu, a zresztą spuścić się na Opatrzność Bożą. Z pewnością nie jest to najlepsza metoda, ale też nie najgorsza w danych okolicznościach. W każdym jednak razie lepiej by było skutecznie dopomódz ludności w wyjednywaniu sobie ulg podatkowych i należytościowych na drodze prawnej.

Dlatego, zdaniem mojem, koniecznem jest zorganizowanie w każdym powiecie, najwłaściwiej w Radach powiatowych, biura pomocy podatkowej dla udzielania ludności wyjaśnień, rozkrzewiania potrzebnych wiadomości, opracowywania i wnoszenia w imieniu poszczególnych interesentów podań należycie przygotowanych pod względem rzeczowym i formalnym. Możnaby przytem pobierać pewne, niewysokie opłaty za tę usługę doniosłą, przynajmniej na częściowe pokrycie kosztów. Przy zatrudnieniu w takiem biurze sił fachowych, o które w mieście powiatowem nie będzie trudno, które się wyćwiczą łatwo w wykorzystywaniu wszystkich przepisów ulgowych i nabiorą niezmiernie cennej w tym kierunku biegłości, przy zastosowaniu umiejętnie przygotowanych formularzy — najlepiej przez centralne biuro dorady w komitecie Rad powiatowych — przy należytem rozgłoszeniu słowem i drukiem wiadomości, jakich dowodów i papierów mają interesanci dostarczyć, osiągnęłoby się najlepiej cel, o jaki chodzi doraźnie. Nadto zaś taka organizacya samopomocy społeczeństwa mogłaby się i na przyszłość niezmiernie przydać, przy odpowiedniem jej wykształceniu.

Franciszek Stefczyk.

## Pojedynek artyleryi.

„Voss. Ztg.“ podaje barwny opis strasznego pojedynku artyleryi we Flandryi.

(*) Wycie, huk, jęki, grzmoty! cała zachodnia Flandrya jest wielkim dymiącym się kotłem, w którym panuje śmierć i zniszczenie. Miliony pocisków pękają w powietrzu i na ziemi. Koncert cyklopów o niebywałej sile zniszczenia święci tryumfy. Szereg długich dni trwa już ta walka artyleryi, tu i ówdzie przerywana na chwilę, gdy patrole ruszają naprzód na wywiady. Huk ustawiczny wstrząsa powietrzem, nie słychać poszczególnych wystrzałów i wybuchów tylko jeden ciągły grzmot. Pogłos idzie na setki kilometrów. Z drżeniem słucha się tego piekła, a gdy się człowiek ku niemu zbliża zdaje się, że otwarły się wnętrzności ziemi.

Niemieckie załogi siedzą w okopach i nie mogą nic robić, jak ufać w szczęśliwą gwiazdę. Piechota jeszcze milczy. Armaty mówią. Czekający zamknięci są jakby w więzieniu. Nie mogą wyjść z swych rowów, a prawie nikt do nich dostać się nie może. Droga do nich to droga śmierci. Na około tryskają fontanny żelaza, kul szrapnelowych, kamieni i ziemi. Kogo pochwycą ten ginie, albo staje się kaleką. Cóż więc robić? Palić! Wszyscy żołnierze palą namiętnie, tak że powietrze w podziemnych schroniskach staje się aż gęste od dymu. Przynosi to trochę urozmaicenia. Tak płyną godziny, dni.

Nagle — przerażający huk tuż obok. Co się stało? Słychać jak się drzewo łamie i ziemia sypie. Okop został zburzony! Czy są ranni? Nie — nikt tam nie stał. Znowu straszny wybuch! tym razem z drugiej strony. Na Boga — ziemianka zawalona! Wołania o pomoc rozdzierają powietrze. Kilku ludzi zasypanych — szybko do nich — ratować! Teraz nie zwraca się uwagi na niebezpieczeństwo. Wszyscy wyskakują z ciemnej nory. Wtem — stać! Na ziemię! Granat! Z świstem nadlatuje i pęka tuż za rowem. Odłamki przelatują nad głowami. Rozpoczyna się praca. Kopią wszyscy, po chwili wydobywają zasypanych. Na szczęście same zgniecenia i odarcia skóry. Jeden tylko ma nogę nadwerężoną.

Nie zawsze jednak kończy się tak szczęśliwie. Nie jeden towarzysz pada, aby już się nie podnieść. Ale straty są jeszcze znośne. W sztuce wymijania, ukrywania się, przebiegania są Niemcy już mistrzami. Cie-

żki 21 c[illegible] wroga nie tylko chcą za[illegible] zasieki, one mają także [illegible] żołnierzy. I tu jest najcięższa p[illegible] — [illegible] samym sobą.

Ale piechota na fron[illegible], że jej własna artylerya jest na pozycyi, że nietylko broni, ale i atakuje. Huk, świst, jęk i szum, który nadlatuje od tyłu przynosi uspokojenie, jest prawie muzyką.

Nagle — gdy już zmierzch zapada — wszystko przycicha. Co to znaczy, czy atak — czy odpoczynek? Ręka silniej ściska karabin, granaty ręczne leżą w pogotowiu. Wzrok wbija się w dal. W tem błyska zielona rakieta. Czy to u wroga, czy u nas? Co ona znaczy? Nagle Anglik sypie ogniem zasówkowym. Artylerya niemiecka odpowiada. I tak trwa całą noc aż do rana. Ciągle błyskają wybuchy, świszczą kule. Aż wstaje nowy dzień równie straszny jak poprzedni. Udręki w jakiej tu człowiek żyje nikt nie oceni, chyba ten, co to przeszedł. Ale wszystko trzeba przetrzymać, także i te ataki, które przyjdą.

# Pomoc dla ubogiej dziatwy.

W jesieni r. u. ówczesny c. k. namiestnik JE. baron Diller, powziąwszy wspaniałomyślny zamiar przyjścia z ratunkiem ubogiej dziatwie w Galicyi, przez dostarczenie jej ciepłej odzieży na zimę, poruczył mi przeprowadzenie tej humanitarnej akcyi.

Na mocy tego upoważnienia rozpisałem bezzwłocznie odezwy do wszystkich c. k. starostw i innych instytucyj z prośbą o zbieranie składek, przyczem przesłałem im zamówione przez JE. Pana Namiestnika do rozsprzedaży na tenże cel wizerunki, przedstawiające w większym i mniejszym formacie zgasłego Monarchę ś. p. Franciszka Józefa I. z Prawnukiem Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Józefem Ottonem, obecnym Następcą Tronu.

Akcya ta, przeprowadzona pod protektoratem JE. bar. Dillera, wydała niespodziewany, jak na obecne ciężkie czasy, wynik.

Oto za pośrednictwem c. k. starostw, zarządów szkół i innych instytucyj, z datków bezpośrednio do administracyi „Gazety Lwowskiej" nadsyłanych i ze sprzedaży wspomnianych wizerunków zebrano ogółem . 102.960 K. 49 h.

Z tego zakupiono:

| | |
|---|---|
| a) 500 wspomnianych wizerunków za kwotę . . | 250 K. — h. |
| b) ciepłą odzież dla ubogiej dziatwy obojga płci za kwotę . . . . . . | 102.710 K. 49 h. |
| Razem wydano | 102.960 K. 49 h. |

W szczególności zakupiono i rozdano ubogiej dziatwie:

| | |
|---|---|
| płaszczy . . . . . . | 529 |
| ubrań dla chłopców . . . | 935 |
| sukienek dla dziewcząt . | 1231 |
| trykotów i pledów sztuk . | 91 |
| bielizny sztuk . . . . . | 237 |
| pończoch par . . . . . | 30 |
| bucików par . . . . . | 164 |
| ciepłych chustek . . . . | 27 |
| Ogółem . . | 3241 sztuk. |

Znaczną część tej odzieży sporządziły na nasze zamówienie instytucye miejscowe, a mianowicie: „Szwalnia polskiego Związku niewiast katolickich" i Stowarzyszenie pracowni pod wezwaniem św. Józefa. W razach nagłej potrzeby dostarczenia ubogiej dziatwie ciepłej odzieży, zukupywano ją w składach gotowych ubrań we Lwowie. Obuwia dostarczyła „Liga pomocy przemysłowej".

Zamykając tę dobroczynną akcyę, która wywołała w całym kraju uczucie głębokiej wdzięczności dla wspaniałomyślnego jej inicyatora JE. bar. Dillera, czuję się w obowiązku złożenia podziękowania wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, jakoteż c. k. starostwom, które w tej akcyi z tak chętną i gorliwą pospieszyły pomocą.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1917.

Adam Krechowiecki.

# KRONIKA.

| ŚRODA 8 św. Cyryaka | |
|---|---|
| | Wschód słońca o godz. 5·21 r. |
| | Zachód „ „ 8·10 w. |
| | Długość dnia godz. 14 m. 54. |
| | Najniż. ciepłota 18·6, najw. 23·0. |
| | Prognoza: Pogoda, skłonność do burz. |

## Z miasta.

APROWIZACYA MIASTA. W niedzielę w gmachu delegatury namiestnictwa, pod przewodnictwem delegata Dra Fedorowicza, odbyło się zwykłe tygodniowe zebranie Komisyi aprowizacyjnej. Głównym i prawie jedynym przedmiotem obrad była sprawa zaopatrzenia miasta w węgiel i inne środki opałowe. Stwierdzono, że w ubiegłym tygodniu nadeszło do Krakowa 98 wagonów krajowego i 94 pruskiego węgla, co stanowi niespełna połowę normalnego zapotrzebowania. W bieżącym miesiącu spodziewane są regularniejsze i większe transporty węgla do Krakowa. Wogóle jednak panuje w mieście stały dotkliwy brak węgla i niema nadziei, by całe zapotrzebowanie ludności zostało pokryte. Przygotować się trzeba na daleko idące w tej dziedzinie ograniczenia, które niewątpliwie nastąpią. — Uzyskanie innych środków opałowych, jak drzewo, przedstawia również nadzwyczajne trudności, z powodu braku ludzi do pracy i środków transportowych do zwózki materyału z lasów na stacye kolejowe. Sytuacya jest więc bardzo krytyczną, a cięższa zima stanowiłaby dla ludności wprost katastrofę.

Stan zaopatrzenia Krakowa w środki żywności jest nagół znany z codziennych prawie kronikarskich notatek w pismach miejscowych. Mąka i chleb są zabezpieczone na bieżący i następny tydzień. Mięsa wołowego, względnie krowiego na razie mamy ilość względnie dostateczną, chociaż pod względem jakości pozostawia bardzo wiele do życzenia. Natomiast od kilku tygodni odczuwa Kraków coraz większy i dotkliwszy brak tłuszczów i wyrobów masarskich, który w ostatnim czasie przybrał rozmiary katastrofy dla ludności. Sklepy nawet największych firm masarskich w mieście są całymi dniami zamknięte z powodu braku jakiegokolwiek towaru, a tłuszczów pomimo najskrzętniejszych poszukiwań, nigdzie nabyć nie można, uboższa zwłaszcza ludność spożywać musi strawę bez omasty.

Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że nie wystarcza stwierdzenie faktycznego stanu rzeczy. Ludność domaga się, by kompetentne czynniki bezzwłocznie przynajmniej częściowo złemu zaradziły, tem bardziej, że leży to w zakresie rządu krajowego, u którego zarząd miasta powinien energiczne poczynić kroki i starania.

PODWYŻSZENIE RACYI MĄKI. Jak wiadomo, Kraków dotychczas musiał poprzestać na zmniejszonej do połowy racyi mąki, a czynione zabiegi w celu jej zrównoważenia z porcyami innych miast w monarchii, nie odniosły skutku. Podjęte w ostatnich dniach starania są jednak na dobrej drodze i prawdopodobnie Kraków otrzyma nareszcie taką samą porcyę, jaką ma Wiedeń i inne miasta w państwie.

SPIS POSPOLITAKÓW. Magistrat wzywa wszystkich tych pospolitaków, urodzonych w latach 1897, 1898 i 1899, którzy według ogłoszonego „obwieszczenia powołania" (Einberufungskundmachung) litera „U" z dnia 1 sierpnia b. r. powołani zostali do nowego przeglądu wojskowego, aby przepisane w tem „obwieszczeniu powołania" zgłoszenie się od 9 b. m. do dnia 13 sierpnia b. r. włącznie uskutecznili.

Zgłoszenia powyższe przyjmować będą utworzone w tym celu osobne biura, a to w godzinach: od godz. 9 rano do 1 w południe, oraz od 4 do 7 popołudniu; w niedziele zaś od godz. 9 do 12 w następujących lokalach: I. plac. WW. Świętych l. 6, dla dzielnic: I. Śródmieście, II. Wawel, III. Nowy Świat, IV. Piasek, XI. Dębniki, XII. Półwsie, XIII. Zwierzyniec, XIV. Czarna Wieś. II. ul. Andrzeja Potockiego l. 18, I. p., dla dzielnic: V. Kleparz, VI. Wesoła, XV. Nowa Wieś, XVI. Łobzów, XVII. Krowodrza, XVIII. Warszawskie, XIX. Grzegórzki, XX. Dąbie. III. Wolnica l. 1, parter (szkoła) dla dzielnic: VII. Stradom, VIII. Kaźmierz. IV. Rynek Podgórski l. 1, dla dzielnic: IX. Ludwinów, X. Zakrzówek, XXI. Płaszów, XXII. Podgórze.

Każdy zgłaszający się winien przynieść ze sobą dokumenty stwierdzające tożsamość osoby, dalej „potwierdzenie osoby i zgłoszenia się", wreszcie dokumenty wyjaśniające jego stosunek do powinności wojskowej. Zaniedbanie zgłoszenia się w powyższym terminie będzie surowo karane.

KOMISYA DLA BADANIA CEN. Jak już donosiliśmy, w Krakowie powstała Komisya dla badania cen, która rozpoczęła już urzędowanie w dniu 3 sierpnia b. r. w lokalu przy ulicy Sławkowskiej 12, na I piętrze. Komisya ta ustanowioną została przez namiestnictwo; zadaniem jej jest tępienie we wszelakiej formie lichwy towarowej. Do komisyi tej mogą się zwracać strony prywatne i składać zażalenia i motywować je tak ustnie, jak piśmiennie, a komisya sama już skieruje je po rozpatrzeniu na drogę sądową. Do komisyi tej zwracają się w razach wątpliwych także i sądy, które na podstawie jej orzeczeń wydają odpowiednie wyroki. Zakres działania komisyi jest bardzo szeroki, obejmuje bowiem badanie cen nie tylko środków żywności, lecz wszystkich bez wyjątku towarów codziennego zapotrzebowania. Komisye dla badania cen powstały we wszystkich główniejszych miastach, siedzibach sądów obwodowych i funkcyonują już w Tarnowie, Rzeszowie, Wadowicach itp. W Wiedniu znajduje się siedziba głównej komisyi, która wydaje dyrektywy, dotyczące cen i kwestyj handlowych o znaczeniu ogólno-państwowem. — Posiedzenia krakowskiej komisyi dla badania cen odbywają się w każdą środę.

PRZYCZYNA KATASTROFY W MOGILE. P. Sippel, technik robót wybuchowych, zamieszcza w „Kur. Codz." artykuł, wyjaśniający przyczynę eksplozyi. Pisze on: Krótkie kronikarskie wiadomości, tak o niedawnym wybuchu pod Wiener Neustadt, jak i obecnie pod Mogiłą, podają za powód wyższą temperaturę atmosferyczną, czego następstwem jest dobrowolny rozkład materyałów wybuchowych, czyli tychże wybuch. Orzeczenie takie zgodne jest z rzeczywistością, gdyż wszelkie odmiany prochu bezdymnego i obecnie stosowane materyały wybuchowe są przetworami chemicznymi, które między innemi właściwościami fizycznemi posiadają tę, że są nader wrażliwe na swą tak zwaną „temperaturę krytyczną", to znaczy, że przy przekroczeniu pewnej, dla każdego gatunku materyału wybuchowego ściśle o[illegible] nej temperatury, następuje dobrowolny r[illegible] chemiczny danego materyału czyli popularnie mówiąc, wybuch.

Z przytoczonych powodów nie zdaje mi się być właściwem tłumaczenie, że przyczyną wybuchu jest dobrowolny rozkład spowodowany wyższą temperaturą, tłumaczenie takie zakrawa bowiem raczej na oskarżenie tych czynników, których obowiązkiem było czuwać, by w magazynach napełnionych materyałami wybuchowymi, nadmierna a niebezpieczna temperatura nigdy nie istniała.

Przy tej sposobności nie mogę zamilczeć, o czem już niejednokrotnie publicznie wspominałem, że laboratoryum wojskowe na Grzegórzkach powinno być bezwarunkowo usunięte, gdyż wybuch w tem miejscu równałby się zupełnej zagładzie miasta.

## Z Polski i ze świata.

K. B. K. DLA DZIECI POLSKICH. Z Polskiej Ostrawy donoszą: Krakowski Książęco-Biskupi Komitet pomocy dla dotkniętych klęską wojny przesłał na początku wakacyj na ręce swojej delegacyi w Polskiej Ostrawie 8000 K i 45 skrzynek kondensowanego mleka [illegible]carskiej firmy Nestlego wartości 10.000 K dla dzieci polskich szkół i ochronek w zagłębiu ostrawskiem. Wspaniały ten dar rozdzieliła już ostrawska delegacya K. B. K. w stosunku do miejscowych potrzeb między 10 miejscowości zagłębia, a mianowicie: Morawską Ostrawę, Przywóz, Mar, Góry, Witkowice, Polską Ostrawę, Gruszów, Hermanice, Michałkowice, Radwanice i Małe Kończyce. Dzięki tej pomocy K. B. K. otrzymuje dziatwa polskich ochronek bezpłatne śniadania, a dla młodzieży szkół ludowych zorganizowano korpusy wakacyjne pod opieką nauczycielstwa. Młodzież korpusów wakacyjnych otrzymuje również bezpłatne śniadania, a wkrótce ma otrzymać także obiady. Na zimę planuje ostrawska delegacya K. B. K. otwarcie bezpłatnych kuchni szkolnych, tudzież pomoc w dostarczaniu biednym dzieciom ubrania i obuwia.

ZJAZD W RAPPERSWILU. Doroczny Zjazd Rady Muzeum Narodowego w Rapperswilu odbędzie się w tym roku 12 b. m. Prof. Laskowski z Genewy, prezes Rady, rozesłał zaproszenia do zamieszkałych w kraju członków, podkreślając w odnośnem piśmie, że cały ciężar administracyi Muzeum spoczywa na jego barkach i podeszłego wiekiem, a cierpiącego Gasztowta. Położenie finansowe, pisze dalej prezes, jest niezmiernie trudne wskutek strasznej i długiej wojny, oraz niesłychanego spadku wartości pieniędzy; dochody nasze nadzwyczajnie się zmniejszyły i mimo wszechstronnej oszczędności musieliśmy popaść w bardzo znaczne długi. Robię wszelkie wysiłki, żeby utrzymać konieczną administracyę. Związek amerykański obiecał swoją pomoc, ale ta się redukuje do bardzo małych środków. A przecież należy nienaruszoną zachować drogą tę instytucyę narodową, aby ją oddać w najlepszym stanie Polsce, która już wkrótce uzyska niepodległość.

Głos ten sędziwego opiekuna drogiej całej Polsce instytucyi nie powinien przebrzmieć bez echa; wprawdzie wiele bliskich celów wymaga natężenia ofiarności naszego społeczeństwa, lecz oddalone przestrzenią Muzeum rapperswilskie jest także bardzo bliskie sercu każdego Polaka.

ZJAZD DZIENNIKARZY W WARSZAWIE. Zarząd Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie — jak donoszą pisma warszawskie — na ostatnich swoich posiedzeniach, poza szeregiem spraw bieżących i natury gospodarczej, rozważał między innemi przedstawiony przez komisyę przygotowawczą zarys programu projektowanego zjazdu dziennikarzy polskich. Po opracowaniu tego programu przez komisyę, projekt poddany będzie pod obrady szerszego grona członków.

W ROCZNICĘ LEGIONOWĄ. Ku uczczeniu rocznicy wkroczenia Legionów do Królestwa Polskiego odbyło się onegdaj w lwowskiej Bazylice katedralnej uroczyste nabożeństwo, urządzone staraniem komitetu obywatelskiego. Kościół wypełniony był publicznością po brzegi. Mszę św. odprawił ks. Kamiński. Na zakończenie uroczystego nabożeństwa odśpiewała publiczność hymn „Boże coś Polskę".

GDZIE INTERNOWANO BRYG. PIŁSUDSKIEGO? „Wiedeński Kuryer Polski" donosi: Ze strony dobrze poinformowanej dowiadujemy się, że były brygadyer Józef Piłsudski internowany jest we Wisłoujściu koło Gdańska. Losy Piłsudskiego dzieli były jego szef sztabu pułk. Sosnkowski.

PODPUŁK. MINKIEWICZ W WARSZAWIE. Dn. 6 b. m., jak donoszą z Warszawy, przybył tam podp. Minkiewicz po rocznym pobycie w niewoli rosyjskiej, powitany na dworcu kolei wiedeńskiej przez podpułkowników legionowych i dyrektora komisyi wojsk. L. Górskiego. Liczna publiczność witała podpułk. Minkiewicza okrzykami przed dworcem kolei wiedeńskiej.

ZJAZD W LUBLINIE. Wydział budowlany głównego komitetu ratunkowego łącznie z Radą m. Lublina organizuje zjazd dwudniowy przedstawicieli polskich miast i miasteczek, okupowanych przez Austro-Węgry. Zjazd odbędzie się w Lublinie dn. 8 i 9 września b. r. — Celem zjazdu będzie ustalenie potrzeb i obmyślenie środków, zmierzających do odbudowy zniszczonych przez działania wojenne oraz przebudowy i rozbudowy ocalałych od pożogi miast i miasteczek.

POWRÓT STAROSTWA. Jak donosi „Gaz. Podhal.", starostwo stanisławowskie po roku pobytu w Nowym Targu, opuściło 31 lipca Nowy Targ, udając się do odzyskanego Stanisławowa.

PIWO NOWOTARSKIE DLA WIEDNIA. Browar nowotarski otrzymał — jak donosi „Gaz. Podhal." — nakaz wyłączenia ze swych zapasów ⅛ części wyrabianego piwa z przeznaczeniem całej ilości wyłącznie do konsumcyi wiedeńskiej. Niestety browar mimo tego [illegible]znania, jakie mu przypadło w udziale, wstrzymać się musiał z wysyłkami aż do nastania czasów normalnych, gdyż już od dłuższego czasu z braku jęczmienia i chmielu piwa wcale nie wyrabia.

NOWE PISMO LUDOWE W KRÓLESTWIE. Z inicyatywy ks. biskupa Łosińskiego — jak donosi „Gaz. kiel." — powstać ma w Kielcach pismo ludowe, którego tytułu na razie jeszcze nie ustalono. Pismo to ma być redagowane przez sfery konsystorskie, w duchu odwrócenia włościan od wpływów socyalistycznych.

POŻAR LASU. „Gaz. Podhal." donosi: Po dłuższej pauzie wybuchł dnia 31 lipca ponownie pożar w lesie nowotarskim na „Czerwonem", w miejscu, w którem już poprzednio był ogień, a który dotąd zdołał się utrzymać w torfiastem podłożu. Pożar zdołano opanować przy pomocy straży ogniowej i wojska. Tym razem spaliło się około trzech morgów dotąd ogniem nietkniętego lasu.

KARTY NA ŚWIECE. Namiestnictwo dolnoaustryackie wydało zarządzenie, na mocy którego pobór świec dozwolony jest tylko na podstawie kart kontrolnych. Na jedno mieszkanie [illegible] ilość 1.32 kg. na miesiąc.

Z PRAWOSŁAWIA NA KATOLICYZM. Jak donoszą dzienniki, podczas pobytu w Rosyi metropolita Szeptycki konsekrował na biskupa ks. Fiedora, nawróconego rosyjskiego seminarzystę, następnie ucznia teologii we Włoszech i w Insbruku. Ma on zająć się nawróconymi unitami w Rosyi, z wyłączeniem tych, którzy przebywają w okupowanej części Galicyi wschodniej. Przechodzą bowiem schyzmatycy do kościoła katolickiego tak wielkiemi masami, że jak donoszą dzienniki ukraińskie, zdają się powracać czasy wielkiego księcia Włodzimierza (980 r.), kiedy to naraz całe tłumy ludu przyjmowały wiarę chrześcijańską. Rząd rosyjski wcale temu nie przeszkadza.

ROSYJSCY LITERACI I ARTYŚCI PRZECIW OFENZYWIE. Niedawno temu wydano z inicyatywy piotrogrodzkiej rady robotniczo-żołnierskiej osobne rozporządzenie, na mocy którego wszyscy literaci, artyści i aktorzy zwolnieni zostali od obowiązkowego pełnienia służby wojskowej. Wskutek tego przeszło 4000 żołnierzy-artystów otrzymało już trwałe urlopy. Obecnie jednak Kierenskij wystosował do nich specyalną odezwę, prosząc, by artyści dobrowolnie udali się z powrotem na front. Lecz ci ostatni odrzucili kategorycznie żądanie Kierenskiego, oświadczając, jak referuje „Russkoje Słowo", gotowość swoją do energicznej działalności w tyłach, ale jednocześnie protestując otwarcie przeciw ofenzywie Kierenskiego.

PRAWO WYBORCZE CARA. Paryski „Journal" donosi z Piotrogrodu: Komisya, zajmująca się przygotowaniami do wyborów konstytucyjnego rządu, postanowiła ostatecznie członkom rodziny carskiej, tak jak każdym innym obywatelom udzielić prawa wyborczego. Wprawdzie jeden z członków komisyi oświadczył, że przyznanie Romanowym prawa wyborczego jest wykroczeniem przeciw konstytucyi i rewolucyi, mimo tego komisya większością pięciu głosów przyznała carowi i jego rodzinie prawa wyborcze, z tem zastrzeżeniem, że car może wybierać, lecz sam nie może być wybranym.

Gdyby nie to małe zastrzeżenie, kto wie, czy ex-car nie zasiadłby w Dumie, jako poseł.

APEL DO KOZAKÓW. „Wiener All. Ztg" donosi ze Sztokholmu: Kierenskij imieniem rządu tymczasowego wezwał kongres kozaków, ażeby ratował honor Rosyi. Przedstawiciel kozaków kubańskich oświadczył, że kozacy będą dalej walczyć na froncie, ale równocześnie muszą także mieć baczność na stosunki wewnątrz Rosyi i natychmiast występować przeciwko każdemu, kogo rząd napiętnuje jako wroga ojczyzny. Rząd powinien utworzyć natychmiast armię kozacką, która miałaby na celu zwalczanie zwolenników Lenina. Żądanie to postawił przedstawiciel kozaków dońskich.

NORWESKA FUNDACYA. Dzienniki niemieckie donoszą o nowej fundacyi międzynarodowej dla nauki i sztuki, której fundatorem jest Norwegczyk Konrad Mohr. Siedziba znajduje się w Chrystyanii, dotacya milion koron. Odsetki od miliona, przeznaczonego na fundacyę, udzielane będą ludziom, poświęcającym się literaturze, sztuce i nauce. Corocznie dla każdej z tych grup przypadają stypendya, każde stypendyum oznacza się w sumie 4—5 tysięcy kor. norweskich. Zasady fundacyi, podobnie, jak fundacya Nobla, nie kładą żadnych ograniczeń co do narodowości lub wyznania stypendystów. Tak więc fundacya posiada charakter zupełnie międzynarodowy.

OFERTA MAŁŻEŃSKA. W pewnem pisemku nadreńskiem poszukuje kandydatka do stanu małżeńskiego towarzysza życia za pomocą następującego inseratu:

„Mam 14 kur na podwórzu, tłocznię, 6 świń, cztery sztuki bydła na pastwisku, dwie szynki i kiełbasy we wędzarni, ociemniałą matkę, która umie prząść i tkać, małą winnicę, 25 drzew wiśniowych, 14 jabłoni, 10 innych drzew, własne płótno i własne wino. Oprócz tego mam fortepian i lutnię. Rannych wojaków, którzy jeszcze zdołają nieco pracować w roli i na podwórzu, uprasza się o zgłoszenie".

KRAJ CROOKESA. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Szef amerykańskiej wyprawy do bieguna północnego Mac Millan przybył do Grenlandyi. Komunikuje on, że odkryty przez Pearyego kraj Crookesa wogóle nie istnieje.

## Zawiadomienia i komunikaty.

ZMIANA POCZTY POLOWEJ W LEGIONACH. Z dniem 1 sierpnia b. r. zniesiona została poczta polowa 378 (austr.), a obsługiwać Legiony będą poczty niemieckie (wzgl. austryackie): 1 pp. Modlin, 2 pp. Pułtusk, 3 pp. Warszawa (Poczta polowa Wojsk polskich), 4 pp. Łomża, 5. pp. Zegrze, 6. pp. Dęblin, 1 art. Góra Kalwarya (haubice: Ciechanów), 1 p. ułanów Ostrołęka, 2 p ułanów Mińsk Mazowiecki, Komenda Leg. pol. Warszawa (Poczta pol. W. P.).

Poczta polowa Wojsk polskich obsługiwać będzie Oddziały W. P. w Warszawie stojące tj.: Komendę Leg. pol., 3 pp., Dywiz. Zakład sanitarny, Oddział automobilowy, etc., nadto: piekarnię polową w Modlinie, brygadę sanitarną w Pułtusku, szpital koni w Łodzi.

PAKIETY DO POCZT POLOWYCH. Dyr. poczt komunikuje: Z dniem dzisiejszym została wysyłka prywatnych pakietów do poczt polowych Nr. 235; 363; 377; 422; 424; 631; 640 wstrzymaną.

ODZNACZENIE. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał rz.-kat. proboszczowi w Zabierzowie, Marcelemu Sochańskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

ODZNACZENIA W ARMII. Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu: kapitanowi rezerwowemu Władysławowi Prochasce w komendzie obwodowej w Opatowie; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: w uznaniu znakomitego zachowania się wobec nieprzyjaciela: porucznikom: dr. Zenonowi Zenowiczowi z 52 pułku piechoty i Ignacemu Olszewskiemu z 18 batalionu trenu w 15 pułku piechoty: podporucznikom w rezerwie: Janowi Pawlicy z 5 pułku ciężkiej artyleryi polowej i Pawłowi Smutnemu z 1 pułku artyleryi fortecznej; w uznaniu mężnego zachowania się i znakomitej służby wobec nieprzyjaciela: pozasłużbowemu podporucznikowi bośniacko-hercegowińskiego batalionu etapowego Ferdynandowi Bolesławskiemu; w uznaniu mężnego zachowania się i znakomitej służby w specyalnem użyciu: majorowi Adamowi Rozwadowskiemu z 18 pułku ułanów; polecić, by wyrażono ponownie najwyższe pochwalne uznanie przy równoczesnem nadaniu mieczów: za mężne zachowanie się wobec nieprzyjaciela: rezerwowym porucznikom: Piotrowi Gazdajce w 87 pułku piechoty, Stanisławowi Mazurkiewiczowi w 11 batalionie strzelców polowych i Stanisławowi Leonowi Giebułtowiczowi w 24 pułku haubic polowych; za mężne zachowanie się i znakomitą służbę wobec nieprzyjaciela; rezerwowemu podporucznikowi 1 pułku ułanów Franciszkowi Uranowiczowi.

## NEKROLOGIA.

W piotrkowskiem zmarł ś. p. ks. Michał Ziarniewicz, wielce zasłużony kapłan, proboszcz parafii Borowno. Ś. p. ks. Ziarniewicz, urodzony w 1863 r., odznaczał się wielką miłością ojczyzny. W r. 1863 jako wikary w Kłobucku i naczelnik tegoż miasta, brał czynny udział w ruchu insurekcyjnym, aresztowany 9 razy, więziony był w Częstochowie, Wieluniu, Piotrkowie i innych miejscowościach. W r. 1866 aresztowany i uwięziony w cytadeli, miał być wywieziony na Syberyę, ale wskutek manifestu cara Aleksandra II. wypuszczono go na wolność. Będąc proboszczem w kilkunastu parafiach, wybudował szereg kościołów, a kochany przez parafian, żegnany był przez nich zawsze z wielkim żalem.

W roku 1914 ś. p. ks. Michał Ziarniewicz święcił 50-lecie swego kapłaństwa. Zmarły przez całe życie odznaczał się wielką pokorą i wrażliwością na nędzę ludzką. Do ostatnich momentów życia interesował się żywo sprawą ojczyzny.

## REPERTUAR OPERY.

Środa: „Madame Butterfly".

Czwartek: „Orfeusz" (występ pp. Ady Nekar i L. Marek-Onyszkiewiczowej).

Sobota: „Halka".

## REPERTUAR OPERETKI.

Czwartek: „Księżniczka czardasza" (występ Heleny Miłowskiej).

Piątek: „Dookoła miłości" (występ Heleny Miłowskiej).

Sobota „Księżniczka czardasza" (występ Heleny Miłowskiej).

Niedziela wieczorem: „Księżniczka czardasza" (występ H. Miłowskiej).

# Nauka, literatura, sztuka.

ADAM STODOR. „Opowieści wojenne". (Biblioteka Macierzy polskiej Nr 101). Nakł. Macierzy polskiej. Lwów, 1917.

Książka powyższa zawiera szereg bezpretensyonalnych, lecz szczerością i bezpośredniością nacechowanych obrazków, malujących przeżycia i cierpienia na froncie i poza frontem, zwłaszcza zaś na przebolesnem uchodźtwie. Ludzie, których autor przedstawia, to nie twory wyobraźni, lecz jednostki, które żyją i przetrwały wiele udręczeń, jakie przyniósł z sobą krwawy okres wojenny. Dużo uczucia i prawdy jest w tych sympatycznych nowelach. Opowieść o majorze Boliwskim, człowieku stalowego charakteru, oraz bitwie, którą dowodził z nieustraszoną odwagą, zakończonej okrutną śmiercią dzielnego oficera-Polaka w niewoli — to rzecz pełna plastyki i głębszego wniknięcia w psychikę głównej postaci. „W pociągu sanitarnym" jest wzruszającym obrazkiem, opartym na motywie bratobójczej walki dwóch Polaków. W innych utworach, jak „Męczennik", „Pokój wam", „Profesor Warm" dźwięczy nuta rzewności obok trafnej obserwacyi.

Ostatni z wymienionych obrazków przedstawia uczciwego i rozumnego Niemca, który nie znał zgoła Polaków, a nasłuchał się jedynie ujemnych sądów o charakterze i właściwościach naszego narodu. Poznaje ich dopiero jako uchodźców w Salcburgu. Rezultatem tej autopsyi jest zdanie prof. Warma, które rzuca dziennikarzowi niemieckiemu, z nieuzasadnioną nienawiścią odnoszącemu się do Polaków, gdy ten, jako argument antypolski, wytacza opinię Hardena.

— Czytałem, co pisze Harden i inne niby niemieckie wielkości — ale od dawna wiem o tem, że bardzo często mąci się wodę dla własnej korzyści, acz krzyczy się, że działa się dla dobra ogółu... Lubię Polaków, bo ich znam... Mimo to jestem lepszym Niemcem od wielu, wielu krzykaczy...

Życzyć należy, aby interesujący zbiorek opowieści wojennych p. Stodora znalazł szerokie koła czytelników.

E. Z.

MACIERZ POLSKA. Jako nr. 99 Biblioteki Macierzy Polskiej wyszła książeczka profesora uniwersytetu lwowskiego Dr Włodzimierza Łukasiewicza p. t. „Objawy i przebieg chorób wenerycznych" z 7 rycinami. Jest to wykład, wygłoszony w powszechnych wykładach uniwersyteckich. Broszura liczy stron 40, cena 30 hal.

„PRZEWODNIK KÓŁEK ROLN." w numerze z dn. 16 b. m. zawiera: Biuro pośrednictwa pracy handlowej (J. T. Dziedzic). — O nawozach potasowych (H. Gautier). — Kursa sklepikarzy dla inwalidów wojennych w Krakowie. — Sprawy Towarzystwa. — Wiadomości z Kółek rolniczych. — Rady dla gospodyń (J. Albinowska). — Korespondencye. — Kronika. — Ustawy i zarządzenia władz. — Pośrednictwo pracy. — Wiadomości Związku okon. Kółek roln. — Obowiązujące ceny austryackich płodów rolnych.

# Atak Niemców w Rumunii.

## Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 8 sierpnia 1917.
Urzędownie ogłaszają d. 7 bm. 1917:

**Wschodni teren.**

U grupy wojsk generała marszałka polnego Mackensena wojska niemieckie wzięły szturmem silne rosyjskie urządzenia obronne na północ od Focsani. Zabrano 1300 jeńców.

**Nad górną Putną rozbiły się słabsze uderzenia przeciwnika. Na górze Casinului nieprzyjaciel w atakach gwałtownych, obfitych w ofiary, wyczerpał się ponownie. Nasi waleczni obrońcy kontratakami i w zaciętych walkach wręcz, stale odrzucali go. Na północ od Gyergyos—Toelgyes opanowaliśmy kilka rosyjskich obwarowań z tamtej strony granicy. Nasze parcie naprzód koło Gurahumora, przy pokonywaniu zaciętego nieprzyjacielskiego oporu, zyskuje dalej w terenie. Zresztą nic znamiennego.**

**Włoski teren:**

**Na grzbienie Fassan na południowy-wschód od Cavalese, włoskie uderzenie złamało się w naszym ogniu. Batalion nieprzyjacielski uciekł w pełnem rozprzężeniu. Nad Soczą walka działowa wczoraj znowu osłabła.**

**Bałkański teren:**

**Bez zmiany.**

**Szef sztabu generalnego.**

## Biuletyn niemiecki.

**Berlin**, dn. 8 sierpnia 1917.
Urzędownie ogłaszają dnia 7 bm. 1917:

**Zachodni teren:**

Front wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi działalność artyleryi tylko przemijająco była żywą na kilku odcinkach. Na polu lejowem przyszło kilkakrotnie do starć między oddziałami wywiadowczymi. W Artois silny ogień obejmował pozycye między Hulluch a Scarpe.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Uderzenia **oldenburskich i wirtemberskich wojsk atakowych w wąwozie** Wessy, **na północ od drogi** Laon—Soissons **i koło** Berry au Bac, **dały nam w zysku jeńców i zdobycz.**

**Wschodni teren:**

Front ks. **Leopolda bawarskiego: Położenie niezmienione.**

Front wojsk arcyks. Józefa: **W dolinie Seretu i Suczawy poczyniono wśród walk zyski w terenie. Także w górach mimo zaciętego nieprzyjacielskiego oporu poszło się naprzód. Ponowne rumuńskie ataki na Casinului, koło klasztoru Lepsa w dolinie Putny, złamały się z obfitemi stratami.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Pułki pruskie i bawarskie miejscowymi atakami wzięły szturmem rosyjskie pozycye na północ od Focsani. Zabrano 1300 jeńców, 13 dział i liczną broń do rowów.

**Front macedoński:** Nie było żadnych większych działań bojowych.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

## Niemiecki biuletyn wieczorny.

Berlin. B. Kor. B. **Wolfa.** Na zachodzie i wschodzie nic nowego.

## Cesarz na Bukowinie.

**Czerniowce.** B. kor. Dnia 4 sierpnia po południu odjechał cesarz z Wiednia i przybył 5 sierpnia do Bednarowa, skąd automobilem udał się do Kołomyi i tamże nocował. Cesarz przywołać kazał komendanta armii generała pułkownika Kriteka do Kołomyi, by zdał mu sprawozdanie i wysłuchał relacyi nadzwyczaj korzystnej o operacyach armii z wielkiem zadowoleniem. Następnie wysłuchał cesarz sprawozdania intendanta wojskowego o zaopatrzeniu armii. Kolacyę spożył monarcha w gronie bawiących w Kołomyi oficerów. Dnia 6 sierpnia udał się w dalszą podróż automobilem. W miejscowościach leżących na drodze czerniowieckiej były ustawione tu i tam skromne bramy tryumfalne. Ludność zebrała się bardzo licznie, by witać monarchę. Wójtowie wyszli z chlebem i solą, by witać cesarza. Rozlegały się okrzyki we wszystkich językach narodowości, zamieszkujących Bukowinę, na cześć monarchy. Na granicy kraju kierownik rządu krajowego radca dworu hr. Ezdorf oczekiwał przybycia monarchy i zdał sprawę o pierwszych krokach rządu krajowego w niesieniu pomocy dla ludności. Koło 9 godz. przed południem przybył cesarz do Czerniowiec. Koło mostu prowizorycznego, zbudowanego w miejsce mostu zniszczonego przez Rosyan, oczekiwał cesarza komendant gen. pułk. Koevess. Cesarz przyjął raport i mianował gen. pułk. Koevessa marszałkiem polnym. Komendantowi grupy Fabini przypiął cesarz order Leopolda I. z dekoracyą wojenną i mieczami. Entuzyazm ludności, witającej monarchę był ogromny. Rzucano kwiaty pod jego stopy. Cesarz udał się ze świtą do rzymsko-katolickiego kościoła farnego, gdzie odprawiono nabożeństwo dziękczynne. Na rynku ustawiły się deputacye wojskowe. Cesarz udał się następnie do ratusza, otoczony wielkim tłumem ludności. Tu przemówił do cesarza burmistrz, podnosząc przywiązanie ludności do jego osoby. Potem udał się cesarz do kościoła rumuńskiego. Po drodze ustawieni byli oficerowie i żołnierze, którzy dostali się byli do niewoli rosyjskiej i ukrywali się w Czerniowcach. Wedle opowiadania uwolnionych z niewoli żołnierzy ustępujący z miasta Rosyanie zapewniali, że już nie powrócą do Czerniowiec, ponieważ chcą pozostać w domu przy rozdziale gruntów. Po nabożeństwie w kościele rumuńskim cesarz udał się do budynku krajowego, gdzie wysłuchał sprawozdań komendantów grupy o sytuacyi wojskowej. Z Czerniowiec powrócił monarcha automobilem do Bednarowa i odjechał pociągiem dworskim do Wiednia. Cesarz przybył do Wiednia dziś po południu.

### CESARZ DO ZWYCIĘZCÓW.

**Czerniowce.** B. kor. Cesarz wydał następujące pismo odręczne do generała pułkownika Koevessa: Z wdzięcznością uznając pańską wypróbowaną, wybitną i skuteczną działalność jako dowódcy podczas całego trwania wojny na różnych terenach wojennych, mianuję Pana, kochany generale pułkowniku Koevess marszałkiem polnym.

Do generała pułkownika arcyks. Józefa wystosował cesarz następujące pismo odręczne:

**Z jak największą wdzięcznością** uznając zawsze skuteczne i wybitne dowództwo waszej wysokości na różnych terenach walk, co właśnie doprowadziło teraz do odzyskania Bukowiny, wyrażam waszej Wysokości specyalne moje pochwalne uznanie.

## Postępy na Bukowinie.

**Berlin.** B. Kor. B. Wolfa donosi: Na wschodzie **stawiali Rosyanie zacięty opór między Dniestrem a Prutem.** Na Bukowinie **posuwają się sprzymierzeńcy naprzód po obu stronach Suczawy.** Silny opór rosyjski na **północ od Mołdawy przełamano i wzięto szturmem wzgórza na północny wschód od Frassinul i wzgórze 868 na półn. wschód od Wama. Nad Bystrzycą** obsadzono Lungheni i **wysunięto linię sprzymierzeńców aż do Borca.**

**Wiedeń.** B. Kor. W Rumunii nasi sprzymierzeńcy posuwając się przez Focsani, przekroczyli miejscowości Ciusica, Trejescu, stacyę kolejową Punta Scaca i Ivancesti. Stoją w miejscu wyjścia Seretu z gór do doliny Dunaju. W zaciętych walkach wojska nasze nad górnym biegiem Seretu i dopływami Bystrzycy, **Mołdawy i Suczawy zyskują na terenie.**

**W Albanii lotnik austro-węgierski zmusił** nieprzyjacielski aparat na południowy zachód od ujścia Vojusy do wylądowania.

### EWAKUACYA MULTAN.

**Sztokholm.** „Daily Chronicle" donosi z Petersburga, że przybyli tam ministrowie rumuńscy aby przeprowadzić rokowania o pomieszczenie rumuńskich uchodźców. Z powodu wycofywania się Rosyan z Bukowiny rozpoczęto ewakuowanie Multan.

### Z FRONTU WŁOSKIEGO.

**Wiedeń.** B. Kor. Wojenna kwatera prasowa. Na froncie w Tyrolu wzmożona czynność artyleryi i lotników. W walkach powietrznych koło Arsiero nasi waleczni lotnicy ustrzelili dwa aparaty nieprzyjacielskie. Nasza artylerya podpaliła magazyn amunicyi na Monte Majo i rozbiła atakujący batalion piechoty na południowy wschód od Avaleso.

### ATAKI NIEMIECKICH LOTNIKÓW.

**Berlin.** B. Kor. Nasze eskadry lotnicze w ostatnim tygodniu na wybrzeżu kurlandzkim obrzuciły bombami wybuchowemi i zapalającemi wojskowe urządzenia fabryczne koło ujścia Dźwiny, jakoteż obwarowane place portowe na południowem wybrzeżu wyspy Oesel. Dobry skutek zaobserwowano. Wszystkie aparaty powróciły nieuszkodzone.

## Rosya o kampanii zimowej.

**Wiedeń.** (Telefonem). „N. Acht Uhr Bl." donosi ze Sztokholmu, że na posiedzeniu, na którem oddano władzę Kiereńskiemu, zabrał głos min. Tereszczenko, który przedstawił ciężką sytuacyę w kraju i wskazał na konieczność wzmocnienia siły rządu, gdy **trzeba czynić przygotowania na kampanię jesienną i zimową.** Ofenzywa nakazana przez Kiereńskiego **uratowała kraj i armię przed rozkładem.**

## Komunikat rosyjski.

**Wiedeń.** B. Kor. Biuletyn rosyjski z 5. b. m.: Nad Stochodem jeden z naszych oddziałów wywiadowczych pod wodzą porucznika Duchanowa przeszedłszy rzekę po pachy, przełamał nieprzyjacielskie zasieki druciane i zaatakowawszy tamtejszy posterunek austryacki część zabił a część wziął do niewoli. W kierunku na Kowel w okolicy Kuchany nieprzyjacielska piechota w sile około 7 kompanii zaatakowała nasze pozycye. Ogień zaporowy naszej artyleryi odparł jednak nieprzyjaciela. Nad Zbruczem w okolicy wsi Kudryńce jeden z naszych oddziałów wywiadowczych składający się z 7 ludzi pod komendą porucznika Demina wykonał skuteczny atak, napadł na nieprzyjacielski posterunek w sile 30 ludzi, kilku zabił, dwóch wziął do niewoli, reszta uciekła. Na wschód od Czerniowiec w okolicy Bojana nasze wojska obsadziły po walce las Dołok. 163 pułk piechoty wykonał świetny atak i wziął do niewoli 20 oficerów, przeszło 500 żołnierzy, zdobył 8 karabinów maszynowe. Na południowy zachód od Bojana przeciwnik obsadził wsie Mołodja i Kotul. Na zachód od Seretu obsadził nieprzyjaciel po walce Nowe Fratowce nad Suczawą.

Front rumuński: W kierunku Kimpolungu nasze wojska pod naciskiem nieprzyjaciela ustąpiły nieco ku wschodowi. Przeciwnik obsadził wieś Wama. W okolicy Kotu Michali jeden z naszych oddziałów wywiadowczych składający się z 10 oficerów i 100 ludzi wykonał skuteczny atak na nieprzyjacielskie stanowisko, zdobył 3 karabiny maszynowe i zabił kilka tuzinów Turków.

W okolicy Nowosielicy lotnik Kisielewicz ostrzeliwał nieprzyjacielski samolot. Lotnik zginął, obserwator wzięty do niewoli.

## Nowy gabinet rosyjski.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Gabinet został zrekonstruowany. Kiereński pozostaje prezydentem ministrów i równocześnie ministrem wojny i marynarki. Sawinkow będzie dyrektorem ministerstwa wojny, Lebediew dyrektorem ministerstwa marynarki, Nekrasow zatrzymuje tekę skarbu jako wiceprezes rady ministrów, Tereszczenko pozostanie ministrem spraw zagranicznych.

### SKŁAD GABINETU.

**Petersburg.** B. Kor. Ag. Pet. Skład ministerstw jest następujący: prezydent ministrów i minister wojny i marynarki Kiereński, kierownik ministerstwa Sawinkow, kierownik ministerstwa marynarki Lebediew, minister finansów a zarazem zastępca ministra spraw zagranicznych w razie jego nieobecności Nekrasow, kierownik ministerstwa finansów prof. Bernacki, minister spraw wewnętrznych Aksentjew, spraw zewnętrznych Tereszczenko, handlu i przemysłu Prokopowicz, rolnictwa Czernow, pracy Skobelew, wyżywienia Pjeszechonow, poczt i telegrafów Nikityn, oświaty Oldenborg, sprawiedliwości Zarudny, publicznego zaopatrzenia Efremow, kontrolor państwa Kokoszkin, robót publicznych Wurencow.

### KIERENSKIJ DYKTATOREM.

**Wiedeń.** (Telefonem). „W. Allg. Ztg." donosi ze Sztokholmu, że nadeszła tam wiadomość, iż Kierenskij niebawem **ogłosi się dyktatorem.**

### NOWA SIEDZIBA RZĄDU TYMCZ.

**Zurych.** B. Kor. „Neue Z. Ztg." donosi z Petersburga, że **rząd postanowił przenieść** swoją siedzibę z pałacu maryjskiego do pałacu zimowego.

## Rosyanie o rokowaniach sztokholmskich

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Na posiedzeniu rady delegatów robotników i żołnierzy członek wydziału wykonawczego Rażanow odczytał sprawozdanie ze swojej podróży za granicę, którą podjął ze swymi kolegami, by rokować w sprawie międzynarodowej konferencyi socyalistycznej. W sprawozdaniu powiedziane jest: Grunt dla międzynarodowej konferencyi socyalistycznej jest korzystny. Wszyscy zgadzali się na to, że konferencya zbliży chwilę pokoju. **Mniejszość socyalnych demokratów niemieckich przyjęła** program Rosyan in extenso. Większość nie okazała takiej gotowości, mimo to oświadczyła, że podda się również uchwałom konferencyi i przyjęła także program rosyjski. Komitet holendersko-skandynawski zrazu życzył sobie, by uchwały konferencyi nie były wiążącemi. W końcu jednak odstąpił od tego i przyjął także program rosyjski. Co się tyczy komisyi berneńskiej, która wyznaje zasady Zimmerwaldczyków, to rozbiły się wszelkie usiłowania delegatów rosyjskich, by się z tą komisyą porozumieć. Angielska partya narodowa i większość socyalistów angielskich odmówiła wzięcia udziału w konferencyi. Socyaliści francuscy zaproponowali odroczenie konferencyi. W końcu oznaczono dzień 8 września jako termin konferencyi. Rożanow zakończył swoje sprawozdanie następującemi słowami: Powodzenie konferencyi zawisłe jest od stanowiska naszych towarzyszy angielskich i francuskich, ale także i od nas samych, gdyż wydarzenia takie, jakie zaszły w dniach 16 i 18 lipca podkopują powagę R. R. Ż. nie tylko w Rosyi, ale także i za granicą. Dlatego starać się musimy za wszelką cenę usunąć rozkład gospodarczy i przywrócić siłę militarną Rosyi.

### AMERYKANIE PRZECIW KONFERENCYI MIĘDZYNARODOWEJ.

**Nowy Jork.** B. Kor. Reuter. Prezydent amerykańskiego związku robotniczego Gompers oświadczył, że według jego zdania konferencya międzynarodowa reprezentantów robotniczych wszystkich krajów byłaby szkodliwą i że nie należy się na nią zgodzić.

### AKCYA POKOJOWA W SZWECYI.

**Sztokholm.** B. Kor. Tu i na prowincyi odbywały się w niedzielę liczne zgromadzenia za pokojem, połączone z nabożeństwami o pokój. W nabożeństwach w katolickim kościele w Sztokholmie uczestniczyli także liczni członkowie ciała dyplomatycznego.

### TAJNY UKŁAD ROS.-FRANCUSKI.

**Berno.** B. kor. Deputowany Lees Schmidt zapytał w Izbie niższej podsekretarza ministerstwa spraw zagranicznych, czy ministerstwo ma wiadomość o układzie, lub porozumieniu między Francyą a Rosyą, według którego mocarstwa ententy przyrzekły Francyi pominąwszy już Alzacyę i Lotaryngię, pewne obszary po lewym brzegu Renu.

Balfour odpowiedział: nie mam żadnej o tem wiadomości, jak tylko to, co podała prasa.

Lees Schmidt mówił dalej: Jeżeli się przyjmie, że oświadczenie niedawno temu złożone w Izbie francuskiej przez Ribota jest prawdziwe, oznaczałoby to, że istnieje zamiar, ażeby odebrać Niemcom obszary, zamieszkiwane oddawna przez ludzi..... (tu mowcy przerwał przewodniczący, oświadczając, że sprawa ta obchodzi Izbę francuską).

### RIBOT W ANGLII.

**Londyn.** B. kor. B. Reutera. Francuski prezydent ministrów Ribot przybył tutaj. Konferował z członkami gabinetu wojennego i odbędzie konferencyę z sojusznikami.

### CHIŃCZYCY WE FRANCYI.

Genewa. Pisma francuskie donoszą, że Chińczycy zdecydowali się udzielić pomocy koalicyi w Europie. „Excelsior" donosi, że do Paryża przybyła specyalna misya chińska, która przywiozła obietnicę, że w Chinach przygotowuje się dwie dywizye do wysłania na front francuski. Mają one zastąpić wycofane wojska rosyjskie. Także pisma zapowiadają pomoc Japończyków.

## Bułgarya o pokoju.

**Sofia.** B. Kor. Ag. Bułg. Prezydent ministrów Radosławow złożył wobec przedstawicieli tutejszej prasy następujące oświadczenie o sytuacyi w Bułgaryi: Nasza jedność narodowa zagwarantowana jest traktatami, które nasi sprzymierzeńcy bronią jako rzeczy świętej i nienaruszalnej. Machinacye nieodpowiedzialnych osób nie zdołają żadną miarą naszemu dziełu zaszkodzić. Formuła pokojowa co do aneksyi nie oznacza żadnego uszczuplenia praw Bułgaryi do posiadania obszarów oswobodzonych. Nasi sprzymierzeńcy dali nam w tej mierze formalne zapewnienie. Ponieważ nie prowadzimy wojny, by osiągnąć zdobycze imperyalistyczne, lecz by urzeczywistnić jedność narodową, Bułgarya jednoczy oderwane dotąd od jej stanu posiadania narodowego część, a bezprawie bukareszteńskie będzie w ten sprawiedliwy sposób naprawione.

Stosunki sprzymierzeńców są wyborne. Bułgarya użyczy im pomocy tak samo i sprzymierzeńcy ze swej strony udzielają Bułgaryi pomocy. Członkowie związku centralnego solidarnie zjednoczeni są zawsze gotowi zawrzeć honorowy pokój.

## Odrębny pokój z Austryą.

**Berno.** „Neue Z. Ztg." powtarza doniesienie „Daily Expressa" i „Corriere della Sera" o możliwości zawarcia odrębnego pokoju z Austryą i dodaje od siebie: Powtarzające się coraz częściej ze strony koalicyi wiadomości o odrębnym pokoju dowodzą, że mimo zaprzeczeń kierujących polityków w państwach koalicyi pod wpływem nacisku z dołu rośnie coraz bardziej chęć zawarcia pokoju. O możliwości odrębnego pokoju z Austryą politycy austryaccy wypowiedzili się jasno. Należy wobec tego ostatecznie pożegnać się z tą myślą. Dla państw centralnych nie ma pokoju na krzywych i fałszywych drogach.

## Utworzenie gabinetu urzędniczego.

**Wiedeń.** (Telefonem). Wskutek uchwały Koła Polskiego stało się jasnem, że utworzenie parlamentarnego gabinetu obecnie jest wykluczone. Premier dzisiaj dopiero przybył do Wiednia, wobec czego przypuszczają, że jutro rozpocznie rokowania o utworzenie gabinetu ściśle urzędniczego. Najważniejszem zadaniem jego będzie zapewnić sobie większość pracy w parlamencie.

Dziś w parlamencie zebrała się parlamentarna komisya związku posłów poł.-słow. Dyskusya wobec oświadczenia chrześć.-społecznych i Koła Polskiego nie dotyczyła już kwestyi pertraktacyi z rządem o gabinet parlamentarny, ale stanowiska jakie zająć należy wobec nowego gabinetu urzędniczego.

## Wiadomości telegraficzne.

### POLACY A MOCARSTWA CENTRALNE.

**Lublin.** B. kor. Odnośnie do zawiązania się w Budapeszcie towarzystwa przyjaciół Polski, omawia „Piotrkowski Dziennik narodowy" w artykule w części skonfiskowanym list otwarty, wydany przez przyjaciół Polski węgierskich polityków: Andrassego, Esterhazego i Tiszy, z okazyi odbudowy państwa polskiego i podnosi ich zdanie, że Polacy w obecnej szczęśliwej chwili, w której ideały ich narodowe się urzeczywistniają, nie powinni narażać się na zarzut, że się nie starali, aby to, co uzyskali, ochraniać. Polacy muszą być sprzymierzeńcami mocarstw centralnych, lecz zależy to od Polaków samych, w jakim stopniu oceniane stanowisko do tych państw zajmą. Polacy muszą postarać się o własne wojsko, jeżeli chcą [illegible]ować swoje państwo, gdyż w przeciw[illegible] razie nie będą mieli odpowiedniego gło[su] na kongresie pokojowym. Dziennik podnosi, że rady te udzielone przez przyjaciół [illegible], zasługują na uwagę.

### UKŁADY O WYŻYWIENIE LUDNOŚCI.

**Wiedeń.** (Telefonem). Prowadzone w ostatnich czasach rokowania między rządami austryackim i węgierskim, w których brali udział także przedstawiciele Niemiec, zostały dziś zakończone. Chodziło o zawarcie umów między Austryą a Węgrami oraz Niemcami w sprawach żywnościowych. Wedle oświadczenia prezesa urzędu żywnościowego węg. hr. Hadicka obrady z Niemcami dotyczyły rozdziału żniwa rumuńskiego.

Węg. min. rolnictwa oświadczył, że narady między rządami monarchii dotyczyły rozdziału środków żywności na najbliższy czas. Widoki żniw nie są złe, ale nie należy być zbyt optymistycznym. Rząd czyni wszystko, aby rozdział był przeprowadzony sprawiedliwie. Rolnicy za szybką dostawę owsa dla wojska otrzymają wysoką premię.

### POD NACISKIEM KOALICYI.

**Wiedeń.** (Telefonem). „Acht Uhr Bl." donosi ze Szwajcaryi, że wedle nadeszłych tam wiadomości kardynał Gaspari podał się do dymisyi. Wojennie usposobiona prasa włoska atakuje gwałtownie kardynała i papieża, zarzucając im, że pracują na rzecz mocarstw centralnych.

### CHINY WYPOWIADAJĄ WOJNĘ.

**Nowy Jork.** B. Kor. „Associated Press" donosi z Pekinu: Tymczasowy prezydent zatwierdził jednomyślną uchwałę gabinetu z czwartku co do wydania wojny Niemcom i Austro-węgrom.

### ZAJĘCIE STALI W AMERYCE.

**Amsterdam.** B. Kor. „Times" donoszą z Nowego Jorku: Wilson zajął wszystką stal, przeznaczoną do eksportu, a niepotrzebną dla sojuszników.

### ZBROJENIA KOALICYI.

**Rotterdam.** B. Kor. „Nieuwe Rott. Courant" donosi z Londynu: Senat kanadyjski przyjął ustawę o obowiązku służby wojskowej.

### ODZNACZENIE DRA SEIDLERA.

**Ludenburg.** B. kor. Cesarz nadał prezydentowi ministrów Seidlerowi wielki krzyż cesarskiego austryackiego orderu Leopolda i osobiście wręczył mu insygnia tego wysokiego orderu, podczas podróży powrotnej z Czerniowiec do Wiednia w specyalnym pociągu dworskim.

### ARC. FRYDERYK U CES. WILHELMA.

**Berlin.** B. kor. B. Wolffa. Wczoraj do monarchy zaproszono kanclerza państwa. Cesarz wysłuchał dziś sprawozdania sztabu jeneralnego i przyjął potem na posłuchaniu arcyks. marszałka polnego Fryderyka, którego zaprosił potem na śniadanie.

### PODRÓŻE MONARCHÓW.

**Fridrikshafen.** B. kor. Jutro przed południem przybędzie tu król bułgarski Ferdynand wraz z następcą tronu Borysem i W. ks. Cyrylem w celu odwiedzin króla i królowej wirtemberskiej.

### ODZNACZENIA.

**Wiedeń.** B. Kor. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz powołał na dziedzicznego członka Rady państwa tajnego radcę, właściciela dóbr Jerzego Wassilkę von Seredecki, zaś zamianował dożywotnim członkiem Izby panów marszałka polnego porucznika hr. Jerzego Vallisa.



†

Kazimiera z Kaczkowskich

**WOLFARTHOWA**

**przeżywszy lat 56,**

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 3 sierpnia b. r. w Zakopanem.

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Krakowie odbędzie się we środę dnia 8 sierpnia b. r. o godzinie 5 po południu, na który Krewnych i Przyjaciół zaprasza Rodzina.

**Nabożeństwo żałobne**

odbędzie się we czwartek dnia 9-go b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego.

## ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 [illegible] b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do **Wiednia**: 5·30 rano (wojskowy); 5·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca, 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy; 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8·25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do **Lwowa** odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3·05 popołudniu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11·15 w nocy (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do **Kocmyrzowa** odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do **Nowego Sącza** odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·30 w nocy, połącznnie do Żywca, Zakopanego.

Do **Oświęcimia** odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez Skawinę), 1·40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Od dnia 15 b. m. do 15 września b. r. kursować będzie pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten będzie przychodził do Krakowa o godzinie 9.20 wieczorem.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.